

Sygn. akt I ACa 242/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SO del. do SA Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ś.
przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) (Włochy)
o zapłatę
na skutek apelacji pozwanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. akt VIII GC 338/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400 zł. (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO T. Sobieraj SSA E. Buczkowska-Żuk SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 242/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ś. na rzecz powódki kwoty 252206,60 złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 63283,50 złotych od dnia 2 kwietnia 2012 roku, od kwoty 54299,60 złotych od dnia 30 kwietnia 2012 roku, od kwoty 36838,50 złotych od dnia 4 czerwca 2012 roku, od kwoty 33210 złotych od dnia 3 lipca 2012 roku, od kwoty 12115,50 złotych od dnia 2 kwietnia 2012 roku, od kwoty 29274 złotych od dnia 30 kwietnia 2012 roku, od kwoty 11931 złotych od dnia 4 czerwca 2012 roku, od kwoty

11254,50 złotych od dnia 3 lipca 2012 roku orz wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu. Powódka swoje roszczenie wywiodła z faktu wykonywania robót budowlanych jako podwykonawca i wskazała, że na podstawie art. 647¹ k.c. odpowiedzialna za zapłatę należnego jej wynagrodzenia jest pozwana spółka jako inwestor.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w Ś. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu. Pozwana wskazała, że usługi geodezyjne, które wykonała powódka na rzecz wykonawcy, nie są robotami budowlanymi w rozumieniu art. 647 k.c. i art. 647¹ k.c., a ponadto powódka nie wykazała, jakoby pozwana wyraziła zgodę na zawarcie umowy pomiędzy powódką a wykonawcą.

Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu powyższej sprawy w wyroku z dnia 6 grudnia 2013 roku:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ś. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 252206,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 240952,10 złotych od dnia 11 czerwca 2012 roku i od kwoty 11254,50 złotych od dnia 3 lipca 2012 roku;
- w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w punkcie trzecim zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 19825 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Szczecinie powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 15 lipca 2010 roku pozwana (...) Spółka Akcyjna w Ś. i konsorcjum składające się z podmiotów: (...), (...), (...) S.A., (...) Sp. z o.o. zawarli umowę na opracowanie projektu wykonawczego oraz wybudowanie i przekazanie do użytkowania terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Ś.. Konsorcjum określono nazwą (...). W umowie zapisano, że podwykonawcą jest podwykonawca jakiegokolwiek części prac, którego łączy umowa z (...) lub dalsi podwykonawcy (...). Zgodnie z umową wszystkie podmioty z konsorcjum będą odpowiedzialne wobec pozwanej za wykonanie obowiązków (...) wynikających z umowy. (...) miał być wyłącznie odpowiedzialny za zapłatę wynagrodzenia podwykonawców lub dostawców i zwolnić pozwaną z jakiegokolwiek odpowiedzialności mogącej powstać z tego tytułu. W dniu 16 maja 2010 roku wykonawca (...) Spółka Akcyjna w P. zlecił powódce kompleksową obsługę geodezyjną przy realizacji konstrukcji żelbetonowych dwóch zbiorników na gaz ziemny (...). Szacunkową wysokość wynagrodzenia określono na 440000 złotych + VAT, termin wykonania - 24 miesiące od dnia rozpoczęcia usługi, tj. maj/czerwiec 2011 roku. W dniu 29 sierpnia 2011 roku wykonawca przekazał pozwanej dokumenty dotyczące powódki w celu wydania zgody na wykonywanie robót budowlanych przez powódkę, zaznaczył, że przy braku zgody pozwanej nie zawrze umowy z podwykonawcą. Wśród przekazanych dokumentów była m.in. umowa wykonawcy z podwykonawcą. Pozwana miała wiedzę o obecności powodowej spółki na terenie budowy – na budowie było około 20 pracowników powódki, obecnych tam codziennie, ubranych w odzież z logo powódki, poruszali się oni 8 samochodami, oznaczonymi logo powódki, na zbiorniku również było to logo. Dokumentacja geodezyjna, którą sporządziła powódka – wszystkie szkice, rysunki i mapy były oznaczone nazwą powodowej spółki. Mapy przekazano bezpośrednio inwestorowi – pozwanej spółce, przedstawiciele powódki mieli bezpośredni kontakt z przedstawicielami i pracownikami pozwanej na budowie. W dniu 10 sierpnia 2011 roku (...) Spółka Akcyjna w W. i powódka zawarły umowę numer (...), na mocy której zamawiający zlecił powódce wykonanie kompleksowej obsługi geodezyjnej w ramach budowy terminala regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Ś.. W umowie powołano się na konsorcjum składające się z (...), jako generalnego realizatora inwestycji, na mocy której spółka (...) była wykonawcą robót dla potrzeb inwestycji pod nazwą „Wykonanie i przekazanie Terminala regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego – (...)w Ś.”, inwestorem była pozwana. Na prace składało się: wytyczenie zbiorników w terenie, inwentaryzacja podłoża pod wykonanie chudego betonu, inwentaryzacja szalunków do wykonania chudego betonu lub bieżącą kontrolę rzędnej chudego betonu w trakcie jego realizacji wraz z inwentaryzacją powykonawczą chudego betonu, bieżąca kontrola przy montażu szalunku płyty dennej wraz z inwentaryzacją powykonawczą zbrojenia oraz szalunku z płyty dennej; wytyczanie elementów do zamontowania w

plycie dennej wraz z inwentaryzacj zamontowanych elementw; wytyczanie obrysu cian zbiornika na zbrojeniu plyty dennej dla prawidlowego zamontowania wytykw zbrojenia ciany zbiornika i inwentaryzacja wytykw zbrojenia; bieżąca kontrola przy montażu szalunku lizgowego i inwentaryzacja ustawienia startowego szalunku lizgowego; wytyczenie elementw montowanych na ciance zbiornika wraz z inwentaryzacj zamontowanych elementw; bieżąca kontrolę i inwentaryzacj prowadzenia szalunku lizgowego; inwentaryzacja konstrukcji żelbetonowych na kopule – obetowania przejść technologicznych; wytyczenie elementw konstrukcyjnych platformy na kopule zbiornika – fundamenty pod platformę wraz z inwentaryzacj powykonawcz fundamentw; obsługę przy betonowaniu kopuły i inwentaryzacj po wykonaniu betonowania; obsługa geodezyjna przy montażu prefabrykowanej platformy na kopule zbiornika, jak i wytyczenie i inwentaryzacj elementw wylewanych na mokro; inwentaryzacja konstrukcji platformy żelbetonowej wykonanej na kopule zbiornika; wytyczenie tymczasowego otworu w ciance zbiornika; wytyczenie i inwentaryzacj szalunku belki pierścieniowej; obsługa przy wykonaniu warstw izolacyjnych wewntrz zbiornika – warstwy piasku, chudego betonu; inwentaryzacj wykonanych kolejnych warstw piasku i chudego betonu; inwentaryzacja powykonawcza zbiornika. Wynagrodzenie ustalono na 440000 złotych + podatek VAT w stawce z dnia fakturowania. Ostateczna wysokość wynagrodzenia to iloczyn usług wykonanych przez powdjkę i cen jednostkowych z załącznika numer 1 do umowy. Powdka była uprawniona do wystawiania miesięcznych faktur częściowych. Termin rozpoczęcia prac geodezyjnych to maj/czerwiec 2011 roku, a zakończenia – 30 lipca 2013 roku. W dniu 29 lutego 2012 roku powdka przekazała wykonawcy przedmiot umowy, wykonawca nie wnisł do nich zastrzeżeń i zaakceptował przedstawione przez powdjkę rozliczenie wykonanych do 29 lutego 2012 roku prac. W dniu 29 lutego 2012 roku powdka wystawiła fakturę na 63283,50 złotych brutto, w tytule wpisała – kompleksow obsługę geodezyjn (...) rozliczenie prac wykonanych do dnia 29 lutego 2012 roku Tego samego dnia wystawiła fakturę na kwotę 12115,50 złotych brutto tytułem kompleksowej obsługi geodezyjnej budowy obiektw kubaturowych, faktura obciżala wykonawcę za prace wykonane do 23 lutego 2012 roku Powdka wystawiła też kolejne faktury dotyczce płatnoci za wykonane prace; podstaw wystawienia ich wszystkich były protokoły przekazania przedmiotu umowy, w których wykonawca przyjmował prace bez zastrzeżeń. W dniu 16 sierpnia 2011 roku wykonawca powierzył powdce kompleksow obsługę geodezyjn w ramach zadania „Wykonanie i przekazanie Terminala regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego – (...) w Ś.” w zakresie obiektw kubaturowych, wynagrodzenie ustalono na szacunkowa kwotę 350000 złotych netto z ryczałtem miesięcznym w kwocie 20000 złotych, ustalono stawki za dzien prac polowych i kameralnych. Kwoty te miały zostać powikszone o VAT z dnia fakturowania, ostateczna kwota wynagrodzenia to iloczyn usług wykonanych przez powdjkę i cen jednostkowych. Termin rozpoczęcia prac geodezyjnych to lipiec 2011 roku, zaś zakończenia 30 czerwca 2014 roku. W dniu 23 kwietnia 2012 roku powdka poinformowała pozwan o wysokości zadłużenia wykonawcy, okreslając je na 246000 złotych i co do tych, których termin płatnoci jeszcze nie minł – 89913 złotych. Pozwana odmówiła zapłaty. Powdka nadal realizuje prace geodezyjne przy wykonaniu terminala regazyfikacyjnego, po ogłoszeniu upadłoci spółki (...) prace te wykonuje dla generalnego wykonawcy - konsorcjum (...).

Jako podstawę prawn żądania Sd Okręgowy przyjął art. 647 k.c. i art. 647¹ § 5 k.c. Sd Okręgowy uznał, że bezsporne było, że przedmiotem umowy inwestora z gównym realizatorem inwestycji był obiekt budowlany w rozumieniu Prawa budowlanego. Sd Okręgowy doszedł do wniosku, że z przepisw art. 41 ust. 1 i ust. 2 pkt 1, art. 43 ust. 1 i art. 3 pkt 1 i 6 Prawa budowlanego wynika, że skoro czynnoci geodezyjne stanowiły prace przygotowawcze w procesie budowy, to tym samym stanowiły element całoci obejmujcej wykonywanie obiektu budowlanego. Sd Okręgowy zauważył, że pojęcie obiektu w rozumieniu Prawa budowlanego nie jest jednak tożsame z rozumieniem tego pojęcia na gruncie art. 647 k.c. Mianowicie, może być tak, że umowa o roboty budowlane będzie dotyczyła obiektu nie będucego w ujęciu art. 3 Prawa budowlanego obiektem budowlanym. Sd Okręgowy uznał, że prace wykonywane przez powdjkę stanowiły roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., albowiem stanowi jedn całoc, daj się wyodrębnić sporód pozostałych prac tam prowadzonych, wykonywane były w oparciu o projekt budowlany, po przekazaniu placu budowy, miały wikszy rozmiar, nie ograniczały się do etapu przygotowawczego w procesie budowy. Odnonie zgody inwestora na wykonywanie robt przez powdjkę Sd Okręgowy zaznaczył, że mogła być ona wyrażona w sposób czynny albo bierny, wyraźnie albo w sposób dorozumiany. Sd Okręgowy wskazał, że pozwana w odpowiedzi na pozew nie zaprzeczyła, że wiedziała, że to powdka wykonywała prace geodezyjne, przyznała, że nigdy nie kwestionowała ważnoci i skutecznoci umw zawartych z powdjk. Sd Okręgowy podkreślił,

że w korespondencji przedprocesowej pozwana odnosiła się wprost do umów wykonawcy z powódką, ze wskazaniem ich dat, co świadczy o tym, że знаła ich treść, co potwierdziły zeznania świadka G. I., które sąd uznał za wiarygodne. Według Sądu Okręgowego - nawet gdyby nie doszło do przedstawienia umów, to zgoda na wykonywanie prac została wyrażona w sposób dorozumiany (na co wskazuje akceptacja uczestnictwa pracowników powódki na budowie, dokonywanie wpisów w dzienniku budowy i oznaczenie całej dokumentacji, regularne wystawianie przez powódkę świadectw o niezaleganiu z płatnościami przez wykonawcę). Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanej jako inwestora za wynagrodzenie należne powódce jako podwykonawcy robót budowlanych i uwzględnił powództwo w zakresie żądania zapłaty należności głównej. Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowił art. 481 k.c., przy czym przyjął, że opóźnienie rozpoczęło się dopiero po wezwaniu do zapłaty należności będących przedmiotem sporu. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana powzięła wiedzę o żądaniu najpóźniej 10 czerwca 2011 roku, gdyż na 11 czerwca 2012 roku datowana jest jej odpowiedź i na tej podstawie określił datę wymagalności roszczenia. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów Sąd Okręgowy oparł o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana (...) Spółka Akcyjna w Ś., zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia zawartego w punktach I i III wyroku.

Pozwana zarzuciła wyrokowi:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj.:

a/ art. 647 k.c. w związku z art. 647¹ § 5 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, prowadzącą do błędnego przyjęcia, że umowy zawarte pomiędzy powódką a (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w dniu 10 sierpnia 2011 roku i w dniu 16 sierpnia 2011 roku są umowami o roboty budowlane i co za tym idzie pozwana jest odpowiedzialna za zapłatę wynagrodzenia powódce solidarnie z wykonawcą,

b/ art. 647¹ § 2 k.c. w związku z art. 647¹ § 3 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię prowadzącą do błędnego przekonania sądu, że wiedza pozwanej o tym, iż powódka była obecna na terenie budowy jest wystarczająca do uznania, że pozwana wyraziła zgodę na wykonywanie przez powódkę prac, a przez to pozwana jest solidarnie odpowiedzialna za zapłatę wynagrodzenia powódki z tytułu wykonywania ww. umów,

c/ art. 41 ust. 1 i 2 w związku z art. 43 i art. 3 ust. 6 i 7 Prawa budowlanego poprzez ich niewłaściwą wykładnię, prowadzącą do błędnego przyjęcia, że prace geodezyjne jako prace przygotowawcze stanowią część obiektu,

2/ naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a/ art. 230 i 231 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwana zapoznała się z treścią wyżej wymienionych umów, z uwagi na niezaprzeczenie przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, iż pozwana wiedziała, że powódka wykonywała prace geodezyjne na terenie budowy oraz w oparciu o treść korespondencji przedprocesowej stron, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie uniemożliwia przyjęcie takich domniemań,

b/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. z zeznań świadka G. I., pisma (...) z dnia 29 sierpnia 2013 roku skierowanego do pozwanej oraz z korespondencji przedprocesowej prowadzonej pomiędzy stronami wynika, iż pozwana zapoznała się z treścią umów, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że przed wytoczeniem powództwa w sprawie pozwana wiedziała o zawarciu umów jedynie z pism powódki kierowanych do pozwanej, a wzywających do uiszczenia wynagrodzenia powódki, a z zeznań świadka G. I. wynika, że pozwana wiedziała jedynie o obecności powódki na terenie budowy.

Pozwana na podstawie powyższych zarzutów wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje,
- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji
- a nadto każdym przypadku – o zwrócenie się do Sądu Najwyższego w trybie art. 390 k.p.c., z wnioskiem o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego w zakresie kwalifikacji prawnej usług geodezyjnych, w szczególności poprzez zadanie Sądowi Najwyższemu pytania „czy usługi geodezyjne świadczone przez powódkę w wykonaniu umowy 1 i umowy 2, tj. kompleksowa obsługa geodezyjna przy realizacji konstrukcji żelbetonowych dwóch zbiorników na gaz ziemny (...) i kompleksowa obsługa geodezyjna w ramach budowy terminala regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Ś. w zakresie obiektów kubaturowych, stanowią element obiektu, a przez to są robotami budowlanymi w rozumieniu art. 647 k.c.”.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, że nie sposób przyjąć, aby rezultat świadczenia powódki wchodził w skład obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy robót budowlanych. Według pozwanej - prace geodezyjne i roboty budowlane są dwiema, zupełnie odrębnymi od siebie kategoriami prac, co potwierdza definicja prac geodezyjnych zawarta w ustawie z 17 maja 1989 roku - Prawo geodezyjne i kartograficzne i definicja robót budowlanych zawarta w ustawie - Prawo budowlane. Pozwana podniosła, że do wniosku tego prowadzi także usytuowanie usług geodezyjnych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 29 października 2008 roku w sprawie Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług. Pozwana podkreśliła, że usługi geodezyjne to współdziałanie w procesie wykonawstwa budowlanego, nie tworzące nowych dóbr, w tym obiekcie. Zdaniem pozwanej - potwierdza to też rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2012 roku w sprawie wykazu robót budowlanych. Pozwana także wskazała, że sąd pierwszej instancji dokonując wykładni art. 43 Prawa budowlanego pominął przepisy aktu wykonawczego, tj. rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z 21 lutego 1995 roku w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno – kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie. Według pozwanej – zarówno art. 43 Prawa budowlanego, jak i wyżej wymieniony akt wykonawczy rozróżnia czynności geodezyjne od robót budowlanych. Z tego względu pozwana zarzuciła, że umowy zawarte przez powódkę zostały błędnie zakwalifikowane przez sąd pierwszej instancji jako umowy o roboty budowlane. Dodatkowo pozwana podniosła, że wiedza o osobie podwykonawcy oraz wiedza o niezaleganiu przez podwykonawcę w płatnościach dalszemu podwykonawcy nie jest równoznaczną ze zgodą inwestora, o której mowa w art. 647¹ § 2 i 3 k.c. Zdaniem pozwanej - nie zostało wykazane, jakoby pozwana miała wiedzę o zakresie prac i wysokości wynagrodzenia z umów zawartych przez powódkę i spółkę (...). Pozwana podniosła, że z zeznań świadka G. I. wcale nie wynika, jakoby pozwanej przedstawiono umowy z dokumentacją dotyczącą prac lub projekty umów, wynika z nich jedynie, że około połowy 2012 roku (po wniesieniu pozwu) świadek odbył rozmowy z pracownikami pozwanej, z których wynikało, że ta wie, iż powódka jest obecna na budowie i spółka (...) zalega jej z płatnościami. Pozwana wskazała, że świadek zeznał, że pozwana prawdopodobnie zapoznała się z umową, ale utożsamiał to wyłącznie z wiedzą o obecności powódki na budowie. Zdaniem pozwanej, brak zatem podstaw do przyjęcia, że pozwana wyraziła zgodę - wyraźną lub dorozumianą – na wykonywanie prac przez powódkę.

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

Interwient uboczny po stronie pozwanej(...)poparł w całości stanowisko strony pozwanej oraz wniósł o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które znajdują pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Z tego względu Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Sąd Apelacyjny w zasadzie akceptuje także rozważania prawne poczynione na podstawie powyższych ustaleń faktycznych przez sąd pierwszej instancji, uznając podniesione w tym zakresie zarzuty strony pozwanej za bezzasadne.

Podkreślenia wymaga, że spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim kwalifikacji umów zawartych przez powódką i (...) Spółką Akcyjną, będącej wykonawcą robót budowlanych w ramach inwestycji prowadzonej przez pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w Ś. – jako umowy o roboty budowlane z podwykonawcą w rozumieniu art. 647¹ k.c.

W tym miejscu wskazać trzeba, że wykładnia systemowa prowadzi do wniosku, że przepisy zawarte w art. 647¹ k.c. należy interpretować łącznie z przepisem art. 647 k.c., który określa istotne elementy umowy o roboty budowlane, stanowiąc, że jest to umowa, przez którą wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie uznaje się, że o zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane, o jakiej mowa w art. 647 i następnych kodeksu cywilnego decydują cechy przedmiotowe umowy. Jeżeli zatem jej przedmiotem jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, a w umowie nadto przewidziano wymóg projektowania i zindywidualizowany nadzór, to umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Wskazuje się też, iż zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań - Prawa budowlanego [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 roku, II CKN 653/97, OSNC 1998, Nr 12, poz. 207; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 roku, I CSK 51/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2004 roku, III CK 51/07, niepubl.]. W każdym przypadku świadczenie wykonawcy musi jednak prowadzić do powstania obiektu. Podkreślić wypada, że w art. 647 k.c. używa się określenia "obiekt", podczas gdy w art. 3 pkt 1-5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 ze zm.) zawarta jest jedynie definicja "obiektu budowlanego". Zestawienie tych pojęć wskazuje, że nie są one tożsame, albowiem pojęcie kodeksowe ma szersze znaczenie, określane często w doktrynie jako każdy zmaterializowany rezultat będący efektem robót budowlanych. Tak też pojęcie to rozumiane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z tego względu przyjmuje się, że dopuszczalne jest, aby przedmiotem umowy o roboty budowlane nie było wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części, albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, a które jednak składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 roku, II CSK 63/11, LEX nr 1229546; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2013 roku, VI ACa 1230/12, LEX nr 1372485].

Rozważyć w związku z tym należy, czy i w jakim zakresie powyższe cechy powinna spełniać umowa zawarta pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą oraz umowa pomiędzy podwykonawcą a dalszym podwykonawcą, o których mowa w art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 2 i 3 k.c. Należy zwrócić uwagę, że jakkolwiek przepis art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 2 k.c. posługuje się sformułowaniem umowa o roboty budowlane, to jednak jest oczywiste, że powyższa czynność nie musi odpowiadać kodeksowej regulacji umowy o roboty budowlane zawartej w art. 647 k.c., chociażby z tego względu, że nie jest zawierana pomiędzy inwestorem a wykonawcą, a ponadto jej zakresem nie musi być wykonanie wszystkich robót budowlanych przewidzianych w umowie głównej [o czym świadczy treść art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 1 in fine k.c., w którym mowa jest o zakresie robót, który wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców]. W istocie przyjąć trzeba, że ustawodawca posłużył się w tej mierze skrótem myślowym, którego celem było określenie, że umowa zawierana przez wykonawcę z podwykonawcą [oraz umowa zawierane przez kolejnych podwykonawców] powinna mieć za swój przedmiot wykonywanie robót budowlanych objętych przedmiotem umowy o roboty budowlane zawartej przez inwestora z wykonawcą. W orzecznictwie wskazuje się, iż możliwość zastosowania art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 5 in fine k.c. do umów

zawieranych przez wykonawcę z podwykonawcą będzie zależny od przedmiotu świadczenia zarówno wykonawcy, jak podwykonawcy. Mianowicie, umowa z podwykonawcą spełniać będzie warunki umowy z podwykonawcą w rozumieniu art. 647⁽⁽¹⁾⁾ k.c., jeżeli prace wykonywane przez podwykonawcę prowadzić będą do wykonania danego obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu, przy czym w sensie prawnym umowa taka może zostać zakwalifikowana także jako umowa o dzieło [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 roku, I CSK 106/08, OSNC 2009/3/64]. Dla przyjęcia, że mamy do czynienia z umową o podwykonawstwo robót budowlanych, istotne znaczenie mogą mieć także takie elementy, jak: związek powierzanych robót z rozwiązaniami technicznymi ujętymi w projekcie budowlanym obiektu budowlanego i pozwoleniu na budowę czy zinstytucjonalizowany nadzór nad jego wykonaniem [vide Michał Behnke, Bogna Czajka-Marchlewicz, Dorota Dorska-Havaris: Umowy w procesie budowlanym, LEX 2011]. Z tego względu w orzecznictwie sądowym wyrażono pogląd, że dyspozycją art. 647⁽⁽¹⁾⁾ k.c., nie jest np. umowy zawierane przez wykonawcę z dostawcą maszyn i urządzeń potrzebnych do wykonania robót budowlanych, jak też umowy zawierane przez wykonawcę z dostawcą materiałów budowlanych [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 roku, I CSK 106/08, OSNC 2009/3/64].

Przenosząc powyższe rozważania na grunt badanej sprawy, zauważyć trzeba, że brak podstaw, aby a priori wykluczać z zakresu umów zawieranych przez wykonawcę z podwykonawcą, o których mowa w art. 647¹ k.c., czynności prawnych, których przedmiotem jest wykonywanie przez podwykonawcę prac geodezyjnych. Jak wskazano bowiem wyżej – decydujące znaczenie w tym zakresie ma okoliczność, czy prace wykonywane przez podwykonawcę prowadzą do osiągnięcia zmaterializowanego rezultatu, składającego się na obiekt, będącego przedmiotem umowy o roboty budowlane zawartej przez inwestora z wykonawcą.

Do odmiennego wniosku nie może prowadzić analiza przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku - Prawo budowlane oraz ustawy z dnia 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Na wstępie zauważyć trzeba, że powyższe akty prawne są źródłem norm z zakresu prawa administracyjnego i z tego względu – także z uwagi na cel i przedmiot powyższych regulacji prawnych - nie można posługiwać się zawartymi w nich definicjami wprost do odtworzenia znaczenia sformułowań zawartych w przepisach prawa cywilnego. Dotyczy to zwłaszcza zawartego w art. 3 pkt. 7 Prawa budowlanego pojęcia „robót budowlanych”, zgodnie z którym „ilekroć w ustawie jest mowa o robotach budowlanych - należy przez to rozumieć budowę, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego”. Jak wskazuje sama treść tego przepisu – powyższa definicja robót budowlanych została sformułowana wyłącznie na potrzeby ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku - Prawo budowlane, która zgodnie z art. 1 „normuje działalność obejmującą sprawy projektowania, budowy, utrzymania i rozbiórki obiektów budowlanych oraz określa zasady działania organów administracji publicznej w tych dziedzinach”. W związku z tym przepisy powyższej ustawy nie mogą wkraczać w sferę stosunków cywilnoprawnych, choć niewątpliwie fakt zawarcia w tym akcie prawnym definicji „robót budowlanych” może uzasadniać odwołania się do tych przepisów w procesie wykładni pojęcia umowy o roboty budowlane zawartych w art. 647 - 647¹ kodeksu cywilnego. Należy jednak zaznaczyć, że jakkolwiek ustawodawca posługuje się w kodeksie cywilnym pojęciem umowy o roboty budowlane, to w art. 647 k.c. określone zostało świadczenie wykonawcy nie tyle jako wykonanie robót budowlanych, ile jako oddanie obiektu. W tym też zakresie wbrew nazwie umowy, która określa jej przedmiot jako roboty budowlane, regulacja kodeksowa koresponduje przede wszystkim z pojęciem „budowy” zawartym w ustawie – Prawo budowlane, a więc „wykonywaniem obiektu budowlanego”, a jedynie pośrednio – z robotami budowlanymi. Te ostatnie mają bowiem według definicji zawartej w Prawie budowlanym szerszy zakres, obejmując obok budowy również prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego. Notabene zauważyć trzeba także, że taka definicja robót budowlanych pozwala zakwalifikować jako roboty budowlane wszystkie czynności faktyczne składające się na budowę, przebudowę, montaż, remont lub rozbiórkę obiektu budowlanego. W ramach tego rodzaju prac mogą się także mieścić prace geodezyjne. Do wniosku tego – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy - prowadzi treść przepisów art. 41 ust. 1 i 2 oraz art. 43 Prawa budowlanego. Z tego pierwszego przepisu wynika jednoznacznie, że budowa rozpoczyna się od prac przygotowawczych, których elementem jest między innymi geodezyjne wytyczenie terenu. Skoro robotami budowlanymi są prace polegające na budowie obiektu, uzasadniony jest wniosek, że także prace przygotowawcze są elementem robót budowlanych. Do odmiennego poglądu nie może

prowadzić treść art. 47 Prawa budowlanego, w którym wprawdzie ustawodawca alternatywnie wymienia „prace przygotowawcze” i „roboty budowlane”, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego rozróżnienie to wynika z traktowania prac przygotowawczych jako szczególnej kategorii robót budowlanych, które z reguły wykonują inne podmioty niż wykonawcy robót budowlanych w potocznym tego rozumieniu. Z tego względu mogła wyniknąć potrzeba zaznaczenia, że także dla potrzeb wykonania prac przygotowawczych obowiązuje przewidziana w tym przepisie procedura wejścia na teren cudzej nieruchomości. Zauważyć ponadto trzeba, że także przepisy art. 43 Prawa budowlanego oraz wydanego na jego podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 21 lutego 1995 roku w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie - przewidują wykonywanie w ramach budowy czynności geodezyjnych, które wykraczają poza ramy prac przygotowawczych, to jest wykonanie geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej obiektu oraz inwentaryzacji prac podlegających zakryciu. Są to niewątpliwe prace, które albo towarzyszą wykonywaniu innych robót budowlanych albo następują po ich zakończeniu. Z tego względu już same przepisy ustawy - Prawo budowlane oraz wydanego na jej podstawie aktu wykonawczego uzasadniają wniosek, że w ujęciu funkcjonalnym prace geodezyjne mogą stanowić element procesu budowy obiektu, a tym samym stanowić roboty budowlane w rozumieniu art. 3 pkt. 7 Prawa budowlanego. Do przyjęcia odmiennego stanowiska nie może prowadzić okoliczność, że ustawodawca w sposób odrębny reguluje działalność w zakresie geodezji i kartografii, czego wyrazem jest między innymi ustawa z dnia 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne. Uzasadnione jest to jednak potrzebami regulacji administracyjnoprawnej, wynikających ze specyfiki prac geodezyjnych i kartograficznych, które tylko częściowo wiążą się z działalnością budowlaną. Tym niemniej nawet w powyższym akcie prawnym wskazano, że prace geodezyjne mogą stanowić element tej ostatniej działalności, albowiem z definicji zawartej w art. 2 pkt. 1 tejże ustawy wynika, że ilekroć jest mowa w ustawie o pracach geodezyjnych - rozumie się przez to między innymi „wykonywanie opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych na potrzeby budownictwa”.

W związku z tym okoliczność, że ustawodawca w odrębnym akcie uregulował w sposób kompleksowy sprawy dotyczące wykonywania prac geodezyjnych nie oznacza, że w konkretne czynności geodezyjne nie można zakwalifikować jako roboty budowlane w ujęciu funkcjonalnym, to jest element budowy danego obiektu. Całkowicie chybione w tym zakresie jest powoływanie się przez skarżącego na klasyfikację wyrobów i usług, albowiem służy ona zupełnie odmiennym celom związanym z prowadzoną statystyką.

Konkludując, w tym stanie rzeczy bezzasadne jest stanowisko skarżącego, że z samego założenia czynności geodezyjne nie mogą stanowić przedmiotu świadczenia podwykonawcy na podstawie umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647¹ kodeksu cywilnego. Jak wskazano wyżej – decydujące jest w tym zakresie, czy tego rodzaju czynności prowadzą do uzyskania rezultatu, który można zakwalifikować jako część składową obiektu wykonywanego na podstawie umowy o roboty budowlane.

W rozpoznawanej sprawie analiza umów zawartych przez powódkę z (...) Spółką Akcyjną prowadzi do wniosku, że spełniały one powyższe kryterium. Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że prace, które miały wykonywać powódka na podstawie tych umów, stanowiły pewną funkcjonalną całość, dającą się wyodrębnić i stanowiącą określony rezultat, co przejawiało się chociażby w dokumentacji podwykonawczej i sporządzanych przez powódkę operatach geodezyjnych. Dodatkowo wskazać trzeba, że bez tych czynności geodezyjnych nie tylko nie było możliwe wykonanie przez wykonawcę robót budowlanych objętych umową z inwestorem, ale dokonanie jego odbioru przez inwestora i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Okoliczność ta wynika wprost z treści art. 57 ust. 1 Prawa budowlanego, które określa, jakie dokumenty należy dołączyć do wniosku inwestora o udzielenie pozwolenia na użytkowanie. Ponadto sama strona pozwana na rozprawie apelacyjnej przyznała, że bez dokumentacji geodezyjnej, zwłaszcza inwentaryzacji powykonawczej, nie byłby możliwy odbiór obiektu i jego użytkowanie. Tym samym uznać trzeba, że tego rodzaju dokumentacja, będąca zmaterializowanym rezultatem prac geodezyjnych wykonywanych przez powódkę, stanowiła niezbędny składnik obiektu, który miał wykonać wykonawca na podstawie umowy z inwestorem. Jest bowiem oczywiste, że wykonawca miał doprowadzić do oddania obiektu w postaci terminala regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego odpowiadającego przepisom technicznym i zdatnym do użytkowania, a to wymagało, aby cały proces budowlany był należycie udokumentowany także pod względem geodezyjnym. Gdyby takiej dokumentacji

geodezyjnej nie wytworzono, nie mogłoby także dojść do wykonania zobowiązania przez wykonawcę do oddania obiektu przewidzianego w umowie o roboty budowlane.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że umowy zawarte przez powódkę z (...) Spółką Akcyjną należy zakwalifikować jako umowy rezultatu, których przedmiot mieścił się w zakresie robót budowlanych wykonywanych przez wykonawcę na rzecz inwestora, co oznacza, że w powyższym zakresie możliwe było także zawarcie umowy z podwykonawcą z konsekwencjami wynikającymi z art. 647¹ § 5 k.c.

Z powyższych przyczyn podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 647 k.c. w związku z art. 647¹ § 5 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny za bezzasadny uznał także zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów art. 647¹ § 2 k.c. w związku z art. 647¹ § 3 k.c.

Z przepisu art. 647¹ § 2 k.c. wynika wymóg zgody inwestora na zawarcie umowy o roboty budowlane z podwykonawcą. W doktrynie wskazuje się, że wymóg uzyskania powyższej zgody jest dla stron bezwzględnie wiążący i obowiązek ten nie może być zmieniony w drodze innych postanowień umowy, zaś uchybienie temu obowiązkowi powoduje nieważność umowy - w części dotyczącej powierzenia jej wykonywania podwykonawcy, nieobjętej zgodą podmiotów wskazanych w art. 647¹ § 2 k.c. [vide T. Sokołowski Komentarz do art. 647(1) Kodeksu cywilnego, LEX 2010]. Z tego względu inwestor ponosi wspólnie z wykonawcą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę tylko wówczas, gdy wyraził zgodę na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z danym podwykonawcą.

Z przepisu art. 647¹ § 2 k.c. wynika, że zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona w dwojaki sposób - bierny oraz czynny [vide uchwała sądu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 roku, III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008 roku, I CSK 80/08, Monitor Prawniczy 2008, nr 22, poz. 1215, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 roku, IV CSK 323/08, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2009 roku, II CSK 417/08, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 roku, V CSK 24/09, nie publ.]

Wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Przyjmuje się fikcję prawną, że inwestor zgodę wyraził. Ponieważ jednak w art. 647¹ k.c. chodzi o odpowiedzialność inwestora za cudzy dług, interes inwestora został zabezpieczony poprzez obowiązek przedstawienia mu stosownej dokumentacji. Przyjmując fikcję wyrażenia w sposób bierny zgody, ustawodawca zakłada, że inwestor zapoznał się, a w każdym razie mógł się zapoznać z tą dokumentacją i ma, bądź powinien posiadać, wiedzę o zakresie robót i wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą.

W badanej sprawie należy podzielić stanowisko skarżącego, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, że doszło do przedstawienia pozwanej umów zawartych z powódką jako podwykonawcami. Wprawdzie z zeznań świadka G. I. oraz dokumentów w postaci korespondencji stron prowadzonej przed wszczęciem procesu wynika, że pozwana wiedziała o powyższych umowach, jednak na tej podstawie nie można wyprowadzić wniosku, że (...) Spółka Akcyjna wykonała czynność określoną w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c., to jest przedstawiła inwestorowi umowy zawarte z powódką [lub ich projekty] wraz z odpowiednią częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie. Świadek G. I., na którego zeznaniach oparł się w tym zakresie sąd pierwszej instancji, co prawda wskazał, że wykonawca przekazał powyższe umowy inwestorowi, jednak były to bardziej jego przypuszczenia wynikające z rozmów z pracownikami wykonawcy i inwestora oraz z praktyk stosowanych w ramach tej inwestycji aniżeli konkretna wiedza o konkretnych okolicznościach dotyczących przedstawienia przedmiotowych umów inwestorowi. Biorąc pod uwagę, że powód nie naprowadził żadnego innego obiektywnego dowodu potwierdzającego fakt przedstawienia pozwanej jako inwestorowi umów zawartych z powódką nie można uznać, że doszło do tego zdarzenia, a tym samym nie można

wyprowadzać z faktu niezłożenia w oznaczonym terminie sprzeciwu pozwanego - wniosku o wyrażenia zgody przez inwestora na zawarcie oznaczonych wyżej umów w sposób bierny.

Nie oznacza to jednak, że nie doszło do wyrażenia powyższej zgody w sposób czynny. W orzecznictwie wskazuje się, że ten sposób wyrażenia zgody przez inwestora może przybrać różną formę. Zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej, może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Wola osoby dokonującej czynności prawnej może być zatem wyrażona wprost, przez ustne lub pisemne złożenie określonego oświadczenia woli, jak również, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w sposób dorozumiany, przez każde zachowanie, w tym także przez milczące zaakceptowanie oświadczenia woli drugiej strony, milczenie jest bowiem jedną z postaci dorozumianego oświadczenia woli.

Przepis art. 647¹ k.c., stanowiąc o konieczności wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie umowy o roboty budowlane między wykonawcą a podwykonawcą, nie określa szczególnych warunków skuteczności zgody wyrażonej wprost, należy więc uznać, że przesłanki skuteczności zgody inwestora wyrażonej wprost - ustnie lub na piśmie - określają przepisy ogólne kodeksu cywilnego dotyczące skuteczności oświadczenia woli.

Omawiany przepis nie określa też warunków skuteczności zgody wyrażonej przez inwestora w sposób dorozumiany, lecz aktywny, a więc przez aktywne zachowanie ujawniające jego zgodę w sposób dostateczny. Określa jedynie warunki skuteczności zgody wyrażonej milcząco, a więc także w sposób dorozumiany, ale bierny. Jest to przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, przy czym przedstawienie to musi być kierunkowe - w celu wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie takiej umowy podwykonawczej. Warunki te są restrykcyjne i surowe, wymaga tego bowiem wyjątkowy charakter odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, jak również szczególny charakter milczenia jako jednego ze sposobów dorozumianego oświadczenia woli. Najistotniejszym warunkiem skuteczności tak wyrażonej zgody inwestora jest znajomość treści umowy zawartej między wykonawcą a podwykonawcą.

Chociaż, jak stwierdził Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 roku, III CZP 6/08 (OSNC 2008, nr 11, poz. 121), nie ma podstaw do roziągania wymagań dotyczących skuteczności milczenia inwestora na wypadki dorozumianego wyrażenia przez niego zgody w sposób czynny, to jednak zgoda wyrażona w taki sposób musi dotyczyć konkretnej umowy, o określonej treści zawartej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Jeżeli zatem ogólne zasady wykładni oświadczeń woli pozwalają na stwierdzenie, że inwestor wyraził zgodę na konkretną umowę (jej projekt), z której wynika zakres jego odpowiedzialności solidarnej, to okoliczność ta jest wystarczająca do uznania skuteczności tej zgody.

W judykaturze wskazuje się, że milczące wyrażenie zgody jest jednym z rodzajów dorozumianego oświadczenia woli (wyrażenia zgody), jeżeli zatem ustawodawca konstruując w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. warunki skuteczności milczącego wyrażenia zgody, przypisał decydujące znaczenie znajomości inwestora treści umowy podwykonawczej, a ściślej możliwości zapoznania się z treścią tej umowy, to jest to istotna wskazówka przy wykładni art. 647¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. w zakresie warunków skuteczności dorozumianego czynnego wyrażenia zgody przez inwestora. Elementem wyrażanej w taki sposób zgody powinna być świadomość inwestora, na co wyraża zgodę, a wobec tego warunkiem skuteczności takiej zgody jest możliwość zapoznania się inwestora przynajmniej z tymi postanowieniami umowy wykonawcy z podwykonawcą, które określają zakres jego odpowiedzialności za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Należy zatem uznać, że zgoda inwestora, wyrażona w sposób dorozumiany czynny, na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą, jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się. Inwestor nie musi znać treści całej umowy lub jej projektu,

a jego znajomość istotnych postanowień umowy podwykonawczej decydujących o zakresie jego odpowiedzialności nie musi pochodzić od wykonawcy lub podwykonawcy, może mieć dowolne źródło i nie musi być ukierunkowana na wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej. Tym różnią się warunki skuteczności zgody dorozumianej czynnej od surowszych warunków skuteczności milczącego wyrażenia zgody, określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c.

Taką wykładnię art. 647¹ § 2 zdanie pierwsze k.c. w zakresie warunków skuteczności dorozumianej czynnej zgody inwestora uzasadnia też charakter jego odpowiedzialności. Skoro zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c. inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, a jego solidarna odpowiedzialność z wykonawcą ma charakter ustawowej solidarnej odpowiedzialności gwarancyjnej za cudzy dług, on zaś sam pełni rolę ustawowego poręczyciela gwarancyjnego wykonawcy, to niewątpliwie warunkiem tej odpowiedzialności jest to, by znał lub miał możliwość poznania tych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności.

W świetle art. 6 k.c. w związku z art. 647¹ § 2 zdanie pierwsze i § 5 k.c., ciężar udowodnienia tego, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, spoczywa na podwykonawcy, on bowiem z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jeżeli inwestor twierdzi, że zgody takiej nie wyraził również w sposób dorozumiany oraz że nie znał istotnych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, podwykonawca powinien udowodnić także świadomość inwestora co do tych okoliczności, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy lub to, że z postanowieniami tymi inwestor mógł się zapoznać [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 roku, II CSK 210/10, OSNC 2011/5/59]

Odnosząc te rozważania do okoliczności rozpoznawanej sprawy trzeba stwierdzić, że w istocie sama wiedza pozwanej o tym, że powódka jest obecna na placu budowy nie byłaby wystarczająca do uznania, że pozwana wyraziła zgodę na zawarcie umowy pomiędzy (...) Spółką Akcyjną a powódką jako podwykonawcą robót budowlanych. Zauważyć jednak trzeba, że sąd pierwszej instancji nie ograniczył się do ustalenia, że pozwana wiedziała o tym, że powódka wykonuje prace geodezyjne na terenie budowy, której inwestorem jest pozwana spółka, lecz przyjął, że pozwana dysponowała także wiedzą, że powódka wykonuje powyższe prace na podstawie umów zawartych z (...) Spółką Akcyjną jako wykonawcą robót budowlanych oraz znała podstawowe postanowienia powyższych umów. Biorąc pod uwagę, że pozwana – mając świadomość charakteru stosunku prawnego łączącego powódkę z wykonawcą robót budowlanych – nigdy nie wyraziła sprzeciwu co do powierzenia wykonywania tych robót przez powódkę, uzasadniony jest wniosek, że w sposób dorozumiany wyraziła ona zgodę na zawarcie przez (...) Spółką Akcyjną umów z powódką, których przedmiotem było wykonywanie przez powódkę jako podwykonawcę prac geodezyjnych w ramach robót budowlanych prowadzonych przez (...) Spółką Akcyjną.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji powyższe ustalenia sądu pierwszej instancji znajdują pełne uzasadnienie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został został poddany przez Sąd Okręgowy prawidłowej ocenie mieszczącej się w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na

wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/ 10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPIUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem przeprowadzone w sprawie dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko sądu pierwszej instancji, iż dowody z dokumentów naprowadzonych przez stronę powodową oraz z zeznań świadka G. I. w pełni uzasadniają wniosek, że pozwana wiedziała, że w ramach prowadzonej przez nią inwestycji powódka wykonywała prace geodezyjne w charakterze podwykonawcy (...) Spółki Akcyjnej, znała zakres tych prac oraz podstawowe elementy stosunku prawnego łączącego powódkę z (...) Spółką Akcyjną. Szczególnie istotne w tym zakresie są zeznania świadka G. I., które sąd pierwszej instancji zasadnie uznał za wiarygodne, albowiem świadek w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego przedstawił okoliczności związane z wykonywaniem prac geodezyjnych na podstawie umów zawartych z (...) Spółką Akcyjną oraz sposób kontaktowania się w tym zakresie z przedstawicielami pozwanego. Podane przez niego fakty jednoznacznie wskazują, że pozwana jako inwestor wiedziała o tym, jakie prace wykonuje powódka na terenie budowy i w jakim charakterze, a także znała treść wskazanych wyżej umów przynajmniej w zakresie zasad ponoszenia wynagrodzenia. Do wniosku tego skłania – oprócz zeznań świadka G. I., – także treść dokumentów przedstawionych przez powódkę w postaci przede wszystkim pism kierowanych do siebie przez strony przed wszczęciem postępowania. Z powyższych dokumentów pochodzących od pozwanego wynika jednoznacznie, że pozwany do chwili wniesienia pozwu nie kwestionował wykonywania prac geodezyjnych przez powoda na rzecz (...) Spółki Akcyjnej i swojej wiedzy

w tym zakresie, a jedynie twierdził, że umowy powyższe nie są objęte dyspozycją art. 647¹ § 5 k.c. Z tego względu sąd pierwszej instancji słusznie w drodze domniemania faktycznego przyjął, że pozwana wiedziała o umowach zawartych przez powódkę z (...) Spółką Akcyjną, a jedynie na skutek błędnej kwalifikacji tych umów uznała zawarcie tych umów jako nieistotny z punktu widzenia jej ewentualnej odpowiedzialności majątkowej. W tym zakresie podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. uznać trzeba chybiony. Sąd Apelacyjny obowiązany jest jednak zauważyć, że skarżąca ma rację wskazując w apelacji, że takich wniosków nie można już wyprowadzić z treści odpowiedzi na pozew, albowiem pozwana wprost podniosła, że powód nie wykazał faktu wyrażenia przez pozwaną zgody na zawarcie spornych umów. Z tego względu nie można na podstawie art. 230 k.p.c. wyprowadzać wniosku o przyznaniu przez pozwaną faktu posiadaniu przez nią wiedzy o wykonywaniu przez powódkę prac geodezyjnych i zgłoszeniu powódki jako podwykonawcy do inwestora. Powyższe uchybienie nie miało jednak wpływu na wynik postępowania, albowiem – jak wskazano wyżej – tego rodzaju ustalenia faktyczne znajdują oparcie w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego. W tym zakresie należy w szczególności zwrócić uwagę na przedłożone przez powódkę wydruki z poczty elektronicznej, z których wynika, że (...) Spółka Akcyjna periodicznie domagała się od powódki wystawienia zaświadczeń o niezaleganiu z płatności, zaś powódka przez pewien czas tego rodzaju zaświadczenia wystawiała i przekazywała wykonawcy. Z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego za wiarygodne uznać trzeba twierdzenia powódki – poparte także dowodem z zeznań świadka G. I. – iż tego rodzaju dokumenty musiały być następnie przekazywane inwestorowi, gdyż zmierzały one do wykazania, że wykonawca nie ma żadnych zaległości w stosunku do swoich podwykonawców i tym samym stwierdzenia przez inwestora, że nie ma przeszkód do wypłaty kolejnej transzy wynagrodzenia na rzecz wykonawcy. To zaś uzasadnia wniosek, że inwestor musiał wiedzieć o wykonywaniu prac przez powódkę w charakterze podwykonawcy, a nawet znać wysokość wynagrodzenia należnego powódce.

Konkludując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że sąd pierwszej instancji zgromadził materiał dowodowy w sposób prawidłowy, poddał go właściwej ocenie, spełniającej wymogi przewidziane w art. 233 k.p.c. i na tej podstawie wprowadził trafne ustalenia faktyczne, a także poczynił prawidłowe rozważania prawne.

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd odwoławczy uznał, że zaskarżony wyrok okazał się w pełni prawidłowy, co uzasadniało oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej.

Kierując się powyższymi przesłankami na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że apelacja strony pozwanej została oddalona w całości – pozwana powinna zwrócić powodowi całość poniesionych kosztów procesu wynoszących kwotę 5400 złotych, obejmujących wyłącznie wynagrodzenie radcowskie ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [Dz. U. Nr 163, poz. 1349].

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie II sentencji.

SSO del. T. Sobieraj SSA E. Buczkowska – Żuk SSA E. Skotarczak